

Dwie poprzeczki po stronie Verony i poprzeczka po stronie Romy, poza tym długo, długo nic. Grający bez pomysłu, a być może bez odpowiedniej jego realizacji Giallorossi, z Dzeko na ławce i Mkhitaryanem na pozycji "9", tylko zremisowali bezbramkowo z Hellas Verona, zaliczając falstart na starcie rozgrywek. Bezbramkowy wynik doskonale odzwierciedla to, co działo się na murawie. Z odrobiną szczęścia i jedni i drudzy mogli pokusić się o gole, ale wspomniane poprzeczki czy też znikome okazje częściej brały się z przypadku niż składnych akcji. Teraz, w kolejny weekend, Romę czeka potyczka z Juventusem.

HELLAS VERONA - AS ROMA 0-0

AS ROMA (3-4-2-1): Mirante - Mancini, Cristante, Ibanez - Karsdorp (Santon 72'), Diawara (Villar 89'), Veretout, Spinazzola - Pedro, Pellegrini (Kluivert 78'), Mkhitaryan

Ławka: Pau Lopez, Boer, Kumbulla, Calafiori, Antonucci, C.Perez, Dzeko

Trener: Paulo Fonseca

HELLAS VERONA (3-4-2-1): Silvestri - Çetin, Günter (Rüegg 67'), Empeur (Lovato 19') - Faraoni, Tameze (Barak 67'), Miguel Veloso, Dimarco - Danzi, Tupta (Zaccagni 46') - Di Carmine (Ilic 77')

A disp.: A. Berardi, Pandur, Dawidowicz, Casale, Bocchetti, Stępiński, Udogie

Trener: Matteo Paro (II trener)

Żółte kartki: Danzi, Di Carmine (Verona)

Bez widzów

Autor: abruzzo